

KATOLIK

PISMO POŚWIĘCONE LUDOWI KU CNOCIE, NAUCE, ZBOGACENIU



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA IX. LEONA XIII.)

Nr. 71. | Wychodzi we Wtorek i Piątek. | Bytom-Rozbark, 10. Września 1886. | Za ogłoszenia płaci się 20 fen. | Rok XIX.
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.) | od miejsca wiersza drobnego.

Sprawy społeczne.

(Dokończenie.)

Landszafta rolnicza, o jakiej wyżej mówiliśmy, trudniłaby się nie tylko sprawami kredytu, lecz musiałaby być głównym biurem dla spraw i interesów rolniczych wogóle. Mianowicie musiałaby się landszafta zająć sprawami zabezpieczeń, ponieważ także są połączone ze sprawami kredytowymi. Do zabezpieczenia budynków, bydła i żniwa musieliby rolnicy być prawem przymuszeni, ponieważ wielu nie ma tyle rozumu, ażeby wiedzieć, że takie zabezpieczenie jest konieczne. Gdzie nie ma zabezpieczenia, tam i landszafta jest narażona na straty, na przerwę w gospodarstwie, na niepłacenie procentu, renty. Również zabezpieczenie na życie powinno należeć do tego, bo dotąd włościanie też nie rozumieją, jaka to dla nich jest ważna sprawa, jak przez to dzieciom mogą dać posag, naukę, bez szkody i obdłużenia gospodarstwa.

Dalej powinna się landszafta rolnicza zajmować temi rzeczami, któremi dziś się zajmują związki włościańskie, a więc sprowadzaniem nasion i potrzeb rolniczych, polepszeniem kultury (stacje prób, nauczanie wędrowni rolnictwa, szkoły rolnicze). Landszafta powinna czuwać nad uregulowaniem targów i jarmarków, handlu zbożem, bydłem i t. d. Skoro rząd i sejm dadzą dobre prawa dla rolników, to z pewnością znając się rolnicy, wielcy i mali, którzy poświęca czas i siły dla swego stanu, dla swych braci i bliźnich. Skoro stan włościański będzie stał na swoich nogach, wolny od opieki policyjno-rządowej, to nabierze więcej rozumu i siły, będzie coraz więcej wydawał z pomiędzy siebie ludzi, którzy będą mieli głowę i serce na swoim miejscu.

Więcej wykształceni muszą pomagać nieumiejętnym i uboższym, którzy nie mają czasu i nauki dosyć, aby się zajmować sprawami ogółu, np. landszaftą. Chrześcijaństwo też nakłada większe obowiązki względem bliźnich tym, którzy są bogatsi rozumem i groszem. Zresztą jest wielu starszych rolników, którzy już nie gospodarują, ci mogą stanowić radę i pracowników w landszaftcie.

Do przemienienia długów hipotecznych na renty musi przyjść prędzej czy później, bo wszyscy widzą, że stan włościański musi zginąć, jeżeli jego długi takie same będą miały prawa, jak długi kapitalistów. Rząd myśli nad tem, aby urządzić gospodarstwa rentowe, tj. takie, za któreby chłop nie zapłacił gotówką, lecz któreby dostał pod warunkiem, że będzie z nich opłacał rentę. Skoro chłop ma kupić gospodarstwo za pożyczane pieniądze, to wnet zbankrutuje, i albo spekulant, albo sąsiedni pan kupi jego rolę. Lecz i takie gospodarstwa rentowe przez rząd zakładane nie wiele pomogą, bo ich będzie za mało. Tu potrzeba lekarstwa dla wszystkich włościan.

Dziwna rzecz, że dziś tyle się mówi o postępie, lecz w sprawach społecznych byli ludzie dawniej dalej, aniżeli teraz. Dziś postęp w maszynach i w rzemiośle wojskowym, zresztą nie ma postępu, we wielu rzeczach jest nawet zaćofanie. W 14-tym wieku, w r. 1375, to nie było tyle dóbr pańskich, lecz wszędzie były wsie chłopskie samodzielne. To było lepiej, ponieważ najmocniejszy ten kraj, gdzie nie ma ani zbyt

wielkich bogaczy, ani ubogich, lecz gdzie zamożność panuje wszędzie, gdzie każdy tyle ma, ile potrzebuje do życia skromnego.

Nadreńska prowincjonalna kasa zasiłkowa stara się o to, aby gospodarstwa włościańskie pozostały w rodzinie. Dla tego pożyczuje chłopom pieniądze na renty z amortyzacją na tyle lat, na ile włościanin chce.

Więcej dziś kasy takie zrobić nie mogą, bo wprawdzie muszą być wydane lepsze prawa dla rolników. Aby te prawa wydano jak najprędzej, o to powinni się dopominać bez przestanku związki włościańskie. Członkowie tych związków powinni się naradzać, bo nie dosyć od rządu i sejmu żądać lepszych praw; trzeba powiedzieć, jak te prawa mają wyglądać i jak je przeprowadzić można i trzeba. Jakby urządzić n. p. ogólną landszaftę, nad tem nie tylko włościanie radzić muszą, lecz i urzędnicy administracyjni i kapitaliści, bankierzy, również tacy ludzie, którzy się trzymają zasad chrześcijańskich, bo tu nie chodzi o zarabianie pieniędzy, to nie jest celem, lecz ma być środkiem do celu, a celem tym jest: ratować i ustalić stan włościański.

Aby były prawa dobre dla rolników, to też rolnicy powinni jak jeden mąż stawać na wybory i wybierać posłów takich, którzyby chcieli i umieli ułożyć dobre prawa dla rolnictwa.

Lecz najlepsze i najsprawiedliwsze prawa nie robią same wszystkiego. Stanowi włościańskiemu nikt nie pomoże, jeżeli włościanin każdy nie będzie dbał o siebie, o dzieci, sąsiadów, cały stan włościański. Każdy włościanin powinien być cnotliwy i wykształcony, o ile może być. To grunt stanu włościańskiego. Potrzeba więc każdemu włościaninowi, aby był bogobojny, czystych obyczajów, trzeźwy, pracowity, aby czytał książki i gazety, aby brał udział w sprawach gminy, powiatu, kraju. Jak będzie cnotliwy i mądry chłop jeden przy drugim, to stan włościański nie zginie, a inni prędzej mu pomogą, bo będą mieli szacunek dla stanu włościańskiego, ponieważ uznają, że jest dla kraju użyteczny, a nawet konieczny!

33. Walne zebranie katolików niemieckich we Wrocławiu.

W Środę rano o godzinie 8 mej odbyło się w kościele św. Wincentego, nabożeństwo z asystą na intencję Ojca św. Celbrował proboszcz kościoła św. Wincentego, ks. dziekan Schmidt. Kościół był szczelnie wypełniony wiernymi.

Trzecie zamknięte walne zebranie zagałę o kwadrans na 12 prezes baron Heereman. Sekretarz dr. Porsch odczytuje naprzód nadesłane listy, pomiędzy innemi ks. dr. Stabrowskiego, który uniwinia się, że na zebranie przybyć nie mógł. W miejsce deputowanego do parlamentu Schmidta z Ambergu, który na zebranie przybyć nie mógł, wybrano na wniosek hr. Ballestrema, majora Rochowa z Drezna na drugiego wiceprezydenta; major Rochow przyjmuje wybór. Bez dyskusji przyjęto następnie na propozycję sekcji szkolnej następujące wnioski: 1) walne zebranie dziękuje tym wszystkim, którzy wyszukiwaniem odpowiednich książek dla młodzieży ułatwiali rodzicom i opiekunom wychowanie młodzieży i uprasza ich, aby i nadal nie ustawiali w tej szlachetnej pracy; 2)

walne zebranie katolików niemieckich wyraża nadzieję, że w konfesyjnych szkołach w przyszłości wolno będzie Kościołowi wywierać wpływ na młodzież, mianowicie przez udzielanie i kierowanie nauki religii św. 3) Walne zebranie wypowiada to silne przekonanie, że każdemu narodowi przysługuje przyrodzone i Boskie prawo używania ojczystego języka, mianowicie przy nauce religii. Ostatnie dwa wnioski przyjęto hucznymi oklaskami.

Dalej przyjęto następujące wnioski, proponowane przez ks. kanonika Franza: 1) walne zebranie wyraża swoje ubolewanie z powodu nieustającego gwałtu, jakiego doznaje Stolica apostolska w najświętszych swych prawach. 2) walne zebranie wdzięczne jest Ojcu św. za starania, jakie podejmuje celem przywrócenia pokoju kościelnego w Niemczech i uznając to, co już zdobyto, wyraża nadzieję, że niebawem nastąpi niezbędna rewizja majowego ustawodawstwa.

Następnie przyjęto rezolucję uchwalającą zawezwanie całych katolickich Niemiec do uroczystego obchodu sekundycy kapłańskich Papięży Leona XIII. Imieniem katolickich związków akwizgrańskich postawił dr. Ligens wniosek, domagający się dla Biskupów katolickich zupełnej niezawisłości, a nadto powrotu wszystkich bez wyjątku zakonów katolickich i zupełnej swobody w zakresie ich działania. Wniosek uzasadniony jest coraz większym upadkiem moralnym szerokich kół niemieckiego ludu.

Następuje odczytanie listu prof. dr. Jariette'a z Milwaukee, który przesłał następujące zapytania: 1) czy z powodu przypadającej na rok 1889 700nej rocznicy śmierci Ottona biskupa bamberskiego nie mógłby który z członków stowarzyszenia Görresa wykonać aż do owego czasu pracy literackiej, odnoszącej się do Ottona i jego kultu; 2) czyby nie należało zwrócić się do niemieckiego episkopatu z prośbą, aby postarał się w Rzymie o przyjęcie officii St. Ottonis, istniejącego w bamberskim Proprium do brewiarza powszechnego kościoła; 3) czyby nie można już dzisiaj w Wrocławiu wybrać na rok 1889 Bamberg jako miejsce walnego zebrania katolików, zwłaszcza, że się tam 30-go Sierpnia 1889 r. odbędzie uroczystość św. Ottona? Na wniosek sekcji dla spraw formalnych przekazano sprawę poruszoną pod num. 1 przewodniczącemu Stowarzyszenia Görresa, na dwiema pozostałymi przeszło zebranie do porządku dziennego.

Następują obrady nad kwestyą, gdzie się ma odbyć przyszłe walne zebranie katolików niemieckich; po dłuższej dyskusji postanawia zebranie przekazać tę sprawę komisarzowi walnego zebrania, któremu także oddano wniosek sekretarza sądowego Spenglera, żądający obniżenia opłaty wstępnego na walne zebrania, aby i mniej zamożni mogli uczestniczyć w obradach.

Następnie przyjęto wniosek dr. Lingensa, domagający się popierania Towarzystwa św. Wincentego, oraz wniosek, zwracający uwagę katolików niemieckich na smutny stan duszpasterstwa i szkoły w Bułgarii i domagający się dla nich opieki.

Zgodzono się wreszcie na wniosek ks. kan. Karkera, w którym wystósowana jest prośba do redaktorów gazet katolickich, aby składki, zebrane na cele katolickie, przesyłali odtąd wyłącznie na ręce związku św. Bonifacego.

Na tem skończyło się zebranie.

Trzecie publiczne walne zebranie zagałę aktualnie o godzinie 7 wieczorem prezes baron Heereman.

Przemawiał najprzód prezes kasyna kupieckiego w Wiedniu, kapelan katedralny ks. Stöber; mówca wziął sobie za temat katolickie stowarzyszenia świeckie i rozwiódł się obszerniej mianowicie o stosunkach katolickiego kasyna w Wiedniu.

Prezes donosi następnie zebraniu, że matka długoletniego członka walnego zebrania, zmarłego hr. Steinlein-Saalensteina, chcąc uczcić pamięć swego syna, przesłała na ręce jego 1000 marek na cele stowarzyszenia św. Bonifacego i 1000 m. na cele Towarzystwa św. Wincentego. Imieniem zebrania dziękuje baron Heereman szlachetnej ofiarodawczyni. Sekretarz dr. Porsch odczytuje list Biskupa mogunckiego, w którym tenże wyraża ubolewanie swoje z powodu, iż nie mógł przybyć na zebranie, ale zapewnia, że z wielką uwagą śledzi przebieg jego obrad.

Następnie mówił proboszcz Schlösser z Bremy o celach Towarzystwa św. Rafała, zajmującego się katolickimi wychodźcami. Papieski podkomorzy i radca duchowny ks. Knab z Wiednia, donosi najprzód zebraniu serdeczne życzenia, jakie mu polecił zawieść do Wrocławia Kardynał książę Arcybiskup wiedeński, który chętnie byłby się osobiście stawiał na zebranie, gdyby mu nie były przeszkodziły w tem ważne urzędowe zajęcia; następnie rozwodzi się mówca nad potrzebą otoczenia chorych, przebywających w publicznych zakładach, mianowicie zaś obłąkanych, większą opieką religijną.

Ks. proboszcz Huhn z Monachium żądał w mowie, przyjętej z niesłychanym entuzjazmem, przywrócenia zakonów katolickich w Niemczech. Następnie, choć już była godzina bardzo spóźniona, wszedł na mównicę deputowany dr. Windthorst i poparł w kilku wymownych zdaniach słowa poprzedniego mówcy. Dr. Windthorst powiedział, że nie ulega wątpliwości, iż rokowania, jakie się obecnie odbywają pomiędzy Rzymem a Berlinem, uwzględnią także sprawę powrotu zakonów, a on, mówca, ma nadzieję, że te rokowania nie pozostaną bezowocnymi. „Jeśli te rokowania — tak mówił przewodzca centrum — nie skończą się jeszcze, gdy przybędziemy do Berlina, to pierwszy wniosek, jaki postawimy, będzie się domagał zniesienia ustawy przeciwko zakonom“. (Długotrwałe oklaski). (Dokończenie nastąpi).

Wiadomości z całego świata.

Do Berlina przybył 3 bm. rosyjski minister p. Giers, i odwiedził na drugi dzień k. Bismarka; później był na posłuchaniu u cesarzewicza, a następnie u cesarza.

— Hirschbergu na Szląsku starokatolicy z pomocą policji weszli na wieżę tamtejszego kościoła katolickiego, aby dzwonić przy pogrzebie prowadzonym przez starokatolickiego pastora. Zmarły chłopiec był zresztą, jak różne gazety piszą, przez rzymsko-katolickiego kapłana do Sakramentów pokuty i ółtarza przygotowany i przypuszczony, a na łożu choroby przez takiegoż ostatnimi Sakramentami zaopatrzony.

— W Bydgoszczy na dworcu roilo się w Środę dnia 1. bm. wieczorem od żydów. Z Królestwa Polskiego przejeżdżało bowiem w dniu tym kilka set żydów, po większej części biednych rzemieślników z rodzinami, którzy puszczają się za morze, gdyż, jak mówią, w Królestwie i Rosyi ucisk żydów jest wielki, a „geszefta“ idą bardzo nędznie. Większa część tych żydów pochodziła z Kowna i okolicy.

— W Elblągu w Prusach Zachodnich warsztaty okrętowe są w pełnym ruchu. Budują tam obecnie 27 łodzi torpedowych, i to 4 dla marynarki niemieckiej, 8 dla chińskiej, 9 dla rosyjskiej, 4 dla włoskiej i 2 dla austriackiej. — Wiadomo, że wszystkie prawie mocarstwa sprowadzają armaty od znaney firmy Krupa w Niemczech. Teraz i Japonia zamówiła u tego głośnego fabrykanta morderczych narzędzi podobno aż 900 armat.

— W Bitterfeldzie w prowincji saskiej, jak donoszą tamtejsze gazety niemieckie, przyszło niedawno pomiędzy robotnikami polskimi a niemieckimi do krwawej bójki, podczas której noże odgrywały główną rolę. Wielu miano pokaleczyć.

Austriacki cesarz przybył do Galicji, aby wziąć udział w ćwiczeniach wojskowych.

Ludność z dalekich stron spieszyła, aby powitać swego ukochanego monarchę. Cesarz zamieszkał w Lubieniu, w majątności Braniczkiego.

— Krakowski komitet nad wygnańcami z Prus ogłasza, że do 1-go Września przybyło rodzin 647, tyluż mężczyzn, 400 kobiet, 790 dzieci, ogółem osób 1837. Umieszczono 635 rodzin, 12 rodzin potrzebuje jeszcze umieszczenia.

Bułgaria. Książę Aleksander po przybyciu do swęj stolicy, Zofii, odbył dnia 3 tm. przegląd wojska, poczem zebrał na wielkiej sali oficerów i posłów mocarstw zagranicznych, do których w te słowa przemówił: Przez 7 lat pracowałem nad niepodległością i pomyślnością Bułgaryi. Troszczyłem się głównie o armię. Cieszę się, że dziś widzę w koło siebie oficerów, którzy mi towarzyszyli w boju o wolność Bułgaryi. W owej smutnej nocy, kiedy mnie wywieziono, zapytałem, czy wojsko znajduje się przy pałacu. Gdy mi powiedziano, że wojsko jest, uspokoiłem się, bo do żołnierzy moich miałem zawsze zaufanie. Zaufania tego nigdy nie traciłem, dzięki Popowi i Mukturowi, którzy honor armii bułgarskiej uratowali. (W tej chwili uściśkał książę Popowa i Mukturów). Zawsze będę się modlił za Bułgarią i jestem gotów stanąć jako prosty żołnierz w szeregach za wolność Macedonii. W Bułgaryi jednak pozostać nie mogę, bo car rosyjski tego nie chce.

Na to zawołał pułkownik: Staliśmy, stoimy i stać będziemy przy Tobie, książę! Odwagi i naprzód!

Książę mówił dalej: Niepodległość Bułgaryi żąda, abym kraj opuścił; jeżeli tego nie uczynię, Rosya wkroczy z wojskiem. Ale zanim Was opuszczę, chciałbym Was zapytać, czybyście nowego rządu naprzód nie ustanowili. W każdym razie liczę na armię.

Do rosyjskiego posła Bogdanowa miał książę powiedzieć, że złoży koronę. — Na 4 bm. zwołano wielką radę, w której wzięli udział Stambułow, Karawelow i inni. Książę ma w kilku dniach opuścić Zofię. Miasto spokojne.

Na wielkiej radzie oświadczył książę urzędowo, że złoży koronę. Dowódcy nie chcą o tem słuchać i proszą księcia, żeby rządu zatrzymał. Książę na to: że nie może w Bułgaryi pozostać, bo car nie zezwala, a inne mocarstwa za mało go wspierają. Musi wyjeżdżać, bo to jedyny sposób, żeby Rosya nie wkroczyła z wojskiem do kraju.

Z Ameryki donoszą, że w Charleston było w zeszłą Sobotę ponowne trzęsienie ziemi. Wysłano inżynierów, którzyby zbadali stan domów i wystawili namioty dla nieszczęśliwych. Spodziewają się, że i na wyspach Bermudar, które leżą w tym samym pasie, nastanie trzęsienie ziemi.

Z bliższych stron.

Bytom. Powiatowym inspektorem szkolnym został na tutejszy powiat mianowany dotychczasowy inspektor powiatowy p. Arlt z Trzemeszna.

— Stare pięciomarkówki jeszcze się tu i owdzie znajdują chociaż już dawno zostały wypowiedziane. Zwracamy uwagę, że banki rzeszy zmieniają je na nowe, lecz obliczają sobie 10 fen. na porto.

W Królewskij Hucie zastrzelił się 4-go b. m. dawniejszy mytny, a obecnie oberżysta Siegel. Niezgoda pomiędzy małżeństwem miała podobno być przyczyną samobójstwa.

Orzegów. Za pozwoleniem naszego duszpasterza udamy się 12-go bm. w procesji do św. Anny. Kochani bracia i siostry, zgromadźcie się licznie, aby pokazać, że jeszcze nie wygasła w sercach waszych miłość do tej Górnoszląskiej Jerozolimy, że pobożność panuje pomiędzy nami. Ktoby chciał w tej pielgrzymce wziąć udział, niechaj się zaraz zgłosi do śpiewaka p. Jana Fiecka lub do p. Jana Krzykawskiego w Starym Orzegowie.

Tarnowskie Góry. Katolicy mieszkający Rybniej, Piasecznej, Wielkich i Małych Pniowic, Frieden-huty i Borszowie mają być odłączeni od dotychczasowej parafii Starych Tarnowic, a przyłączeni do nowo-utworzonej parafii Rybna. Dla

wysłuchania zdań interesowanych osób wyznaczyl księcio-biskupi komisarz i dziekan ks. Marx z Miechowic termin na 12 bm. po południu o godz. 4 w hotelu p. Wlazłowskiego w Tarnowicach.

W Starym Ujeździe chowano zwłoki 18 letniej dziewczyny, przy spuszczeniu trumny do grobu pokazało się, że grób był za krótki, grabarz Józef Rother, musiał więc spuścić się do grobu, aby go przez przykopanie powiększyć. Po małej chwili spostrzeżono, że grabarz zemdlął i padł na dno grobu; wydobyto go już nieżywego.

Orzesze. (Sprostowanie). Wspaniałe przyjęcie naszego ks. kapelana Sobla wyprawili parafianie w Orzeszu, a nie we Woszczycach, jak w nr. 63. donoszono.

Lubliniec. Pan landrat tutejszego powiatu wydał następujące rozporządzenie:

„Przy ostatnim spisie ludności stwierdzono, że uśiłowania szkoły ludowej, zmierzające do rozszerzenia znajomości języka niemieckiego, nie cieszą się wszędzie istotnem powodzeniem, i że stosunek osób, mówiących lub rozumiejących po niemiecku, do takich osób, które znają tylko język polski, zawsze jeszcze bardzo jest niepomysłny, — co więcej, że w niektórych okolicach, gdzie dawniej więcej znano język niemiecki, znajomość ta znacznie się obniżyła.

W ustawie o języku urzędowym z dnia 28go Sierpnia 1876 (Zbiór praw pag. 389) mają władze skuteczny środek popierania w urzędowych stosunkach z osobami dorosłemi trudnego zadania szkoły, która, jak wiadomo, ma powoli zniemczyć ludność polską.

Zwracam przeto uwagę na to, że ustawa wyżej zacytowana wyraźnie urzędnikowi zakazuje używania w stosunkach z ludnością innego języka, krom niemieckiego.

Atoli, idąc dalej w tym kierunku, trzeba na to zważać, aby i ludność z urzędnikami mówiła po niemiecku i aby wogóle musiała uznawać jako niedogodność dla życia publicznego, jeśli zapomina lub nie używa języka niemieckiego, którego się w szkole i w wojsku nauczyła.

I dla tego to nie należy, ogólnie rzeczy biorąc, wcale zważać na to, jeżeli młodzi ludzie poprostu zapierać się będą znajomości lub rozumienia języka polskiego — a tylko wobec osób starszych lub takich, o których urzędnik z góry przypuszczać może, iż języka niemieckiego nie znają, może w języku polskim przesłuchiwać. Wyjątek stanowią także sprawy bardzo ważne, przy których chodzi o zupełne wzajemne porozumienie się, gdzie również można żyć języka polskiego.

Wszystkim władzom i urzędnikom powiatu zwracam uwagę na to, że powyższe wskazówki odtąd będą obowiązującymi, i wzywam mianowicie pp. wójtów i urzędników stanu cywilnego, aby w urzędowych stosunkach z ludnością używali z góry i bez wyjątku w obronie urzędowego interesu tylko języka niemieckiego i aby urzędników prywatnych, używanych do urzędowych czynności, w tym względzie kontrolowali.

We Wrocławiu wychodząca gazeta katolicka „Schlesische Volks Zeitung“ umieściła w nr. 38 artykuł pod tytułem: „Położenie polskiej prasy katolickiej na Górnym Szląsku“. W artykule tym powiedziano pomiędzy innemi, że redaktor ksiądz Radziejewski, którego za obrazę skazano na karę więzienną, w bytomskim więzieniu osadzony został razem z młodocianymi przestępcami, — a nadto poddano ostrój krytyce pożywienie jakiego ks. Radziejewskiemu dostarczano w więzieniu. Już następny numer „S. hl. Volks. Ztg.“ zamieścił w tej sprawie sprostowanie, wedle którego we wspomnianym artykule czytać należało, że ks. R. osadzony został nie „razem“, lecz tylko „pomiedzy“ młodocianymi przestępcami. P. mimo to upatrzył pierwszy prokurator w Bytomiu, Wulff, któremu zlecono wykonanie wyroku, osobistą obrazę w tych wyrazach, a na jego wniosek wytoczono odpowiedzianemu redaktorowi „S. hl. Volks Ztg.“ dr. Garthausowi proces o oszczerczą obrazę. W dniu 2 bm. stawał dr. Garthaus przed feryjną izbą karną wrocławskiego sądu. Po odczytaniu artykułu, za którego oskarżony wia: zupełną odpowiedzialność na siebie, dowodził prokurator, że co najmniej przyjąć należy zwyczajną obrazę prokuratora, który wniósł o ukaranie, i zaproponował 300 marek kary dla obwinionego. Oronca adwokat dr. Porsch przemawiał za uwolnieniem. Sąd przychylił się do wywodów prokuratury, dr. Garthaus skazany został na 200 m. kary lub 30 dni więzienia i ogłoszenie na swój koszt wyroku w „Schles. Volks Ztg.“

— Wedle wykazu kas oszczędności w państwie pruskim za rok 1884/85 liczył Szląsk 135 kas, w których złożono aż do końca roku 1884 170,820 150 m., podczas kiedy na początku tego samego roku wkładki wynosiły 160 309,123 mkr. Poszczególnych kas było: miejskich 71 z 109 582 088 m.; gminnych dwie z 638,813 m.; powiatowych 27 z 40 897,138 m.; prowincjonalna 1 z 17,692,520 m.; wreszcie związkowych i prywatnych 33 z 2,009 597 m. Liczba książeczek oszczędności wynosiła w prowincji szląskiej 519,057, tak że na

każdą książeczkę wypadało przecięciowo 329 m.; na głowę przypadało w Ślązku na końcu r. 1884 42,6 m. oszczędności, podczas kiedy w r. 1875 suma ta wynosiła tylko 21 marek.

— Na wniosek komisarsza biskupiego ks. kanonika Rychtarskiego w Baborowie (Bauerwitz) i jenerałnej przełożonej Elżbietanek, pozwolili ministrowie oświecenia i spraw wewnętrznych na założenie nowej osady Sióstr Elżbietanek w Baborowie do pielęgnowania chorych.

— P. Gabryela Kobylińska, o której cudownem uzdrowieniu w Częstochowie donosiliśmy, bawi obecnie w Warszawie. Jak się dowiaduje „Kurier Poranny“, panna K. ma się zupełnie dobrze, a odurzenia równające się zawrotowi głowy, jakie męczyły ją w pierwszych dniach po nagłym uzdrowieniu, zupełnie teraz ustąpiły.

Warszawa. W tych dniach cała rodzina zamężnych Izraelitów warszawskich powróciła z zagranicy, a mianowicie z Rzymu z dowodami odbytego chrztu św. w wiecznym mieście. Rodzina nowo-ochrzczonych składa się z siedmiu osób, a postanowienie zmiany religii powzięte już od paru lat, dopiero teraz i z daleka od kraju zostało spełnione.

Skrzynka do listów lekarskich.

Pannu J. B. w W. „Bracie ziomku! Nie nowego zapewne Ci nie przyniosę;“ ale czem chata bogata, tem rada.

Najprzód: To co Niemcy nazywają „Hühneraugen“, to my Polacy o wiele lepiej i słowniej nazywamy: odciskiem lub nagniotkiem, i to z tą — że takie cierpienie powstaje zawsze tylko przez ciśnienie lub gnienie nogi — a z kurą albo oxiem kury nie ma do czynienia. Widzisz więc Pan, że nawet w takiej drobnostce — język polski jest o wiele doskonalszy i wyraźniejszy od niemieckiego.

Powtóre: Kto zawsze chodzi boso, bez obuwia — nigdy nie dostaje odcisków. Ztąd zaś nie wynika jeszcze, żeby każdy noszący buty lub trzewiki — koniecznie cierpiał na odciski. Odciski lub nagniotki powstają tylko wtedy — jeżeli obuwie nas ciśnie lub gnienie.

Co więcej, jeżeli nas obuwie ciśnie lub gnienie, kiedy jest nowem, wtedy cierpimy — ale z tą jeszcze nie powstaje odcisk lub nagniotek — chyba zgrubienie skóry. Ale jeżeli nas obuwie przez długi czas ciągle

ciśnie i gnienie: wtedy tworzy się z zgrubienia skóry odcisk lub nagniotek. Ponieważ zaś dobre obuwie wcale nie powinno gnieść i cisnąć — przeto odcisk lub nagniotek powstaje tylko wskutek złe zrobionego obuwia, czyli: przyczyną odcisków są złe buty i złe trzewiki.

Najczęściej zaś odciski powstają w miejscach nogi, gdzie kości są tuż pod skórą t. j. gdzie but i kość tworząca sklepienie nogi ściskają skórę nogi, jak n. p. na pięcie, na małym i wielkim palcu (paluchu) nogi. (Inne miejsca umyślnie opuszczam). Nagniotki podeszwy, różnią się od odcisków palcy swą budową — podobną do skóry cebuli.

Potrzącie: Jeżeli „pierwsze spojrzenie Pańskie do każdego numeru „Katolika“ jest skierowane na oddział zatytułowany: „Skrzynka do listów lekarskich“ — wtedy bez wątpienia Pan sam będziesz wiedział, jakie jest najlepsze lekarstwo na odciski. Czy Pan czytał, co napisano w nr. 62. o bólu głowy? Rzymianie mówili: cessante causa — cessat effectus, po polsku: Usun przyczynę — a będziesz zdrow. Precz więc z ziemi, cisnącymi butami! Idź Pan do szewca — do dobrego szewca — szewca Pana wyleczy, jeżeli Panu robi dobre, nigdzie nie cisnące buty. Usun Pan przyczynę: złe buty cisnące — a będziesz zdrow: bez nagniotków.

Mógłbym też Panu polecić chodzić boso, jak Adam w Raju, (ale wolę zamilknąć, słysząc, jak cała chmara szewców dalej na mnie z szydłami i starami bntami i z krzykiem: że chyba chce, żeby cały wielce szanowny cech szewiecki marnie zginął; umarł z głodu! „Cóżby to na świecie było, gdyby nas nie stało!“ Świat bez butów i trzewików! Możeby który szanowny szewc czytelnik bliżej tę rzecz wyjaśnił?)

A zatem, jeżeli Pan nie masz ochoty porzucić swych nowych, niepodartych ale trochę cisnących butów, a jednak chcesz się pozbyć odcisków: wtedy radzę codziennie nogi kąpać w letniej wodzie w której przedtem rozpuszczono trochę zielonego mydła — potem nasmarować odciski plastrzem mydłanym (emplastrum saponatum) — 10 gramów kosztuje 20 fen. — albo też jeszcze lepiej następującem lekarstwem:

Rp. Acid. salicyl. 3,0

Colloidii 30,0

Extr. cann. Ind. 0,6.

M. D. S. Zewnętrznie! Colodyjon przeciwko odciskom. Codziennie rano i wieczorem odcisk pędzelkiem nasmarować.

Jest to samo Colodjon, które n. p. o ile mi wiadomo, Radlauna czerwona apteka w Poznaniu poleca i które Pan i u cyrulika (golibrody) i w lazarecie otrzymał. Nie pojmuję, jak Pan możesz powiedzieć: „że lekar-

stwo nie wiele skutkowało — bo niedługo nagniotki rosły na nowo.“ W każdym razie przyznasz Pan tem samem: że nagniotki zginęły — a więc że lekarstwo jest skuteczne. Że odciski rosną na nowo, to nie z winy Colodyjon — ale z winy Pańskich butów. Wymaganie Pańskie jest nieco dziwne! Jak tylko nagniotki od owego Colodyjon znikną — wtedy trzeba się postarać o dobre buty, które nie cisną. Usun przyczynę złego a będziesz zdrow!

Onego czasu przyszedł do pewnego doktora kominiarz i rzekł: Panie! Ty leczysz wszystkich! Otóż patrz jaka jest skóra moja. Jestem czarny, a wszyscy unikają mnie. A doktor mu rzekł: Ażaliż ja kazałem ci chodzić do komina? Usun przyczynę a będziesz zdrow. Dr. **

Rozmaitości.

* Profesor Kleinwächter w Czerniowcach dowodzi, że najmniej szkodliwe jest palenie tytoniu z nargelu i długich cybuchów, że krótkie drewniane fajeczki szkodzą zdrowiu, że cygara należy palić przez cygarniczki, papierosy z munsztukami i wata, nie dopalać ich do końca, nie palić rano, ani w nocy, mianowicie w sypialni.

Nadesłano.



„Kra“ płyn przeciw darcu i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wysmieniony tysiącnie doświadczony środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcu w członach bólu nerw, krzyża, siarosc. piec, nóg, głowy, postrzału, wywichnięcia i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolph, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptece Eskulapa S. Jeziolkowskiego.

Pocztą Redakcyi.

W okolicę Raciborza przybędzie wkrótce nasz jeneralny agent p. Nowak i odwiedzi tamtejszych pp. agentów i odbiorców naszego wydawnictwa. Pan Nowak jest upoważniony do odbierania pieniędzy na nasz rachunek.

Wydawnictwo „Katolika“.

Kurs pieniężny.

Za guldena placą 1,61 M.
Za rubla placą 1,99 M.

Bilans z 30. Czerwca 1886.

Aktywa.			Pasywa.		
Konto roli	Mk.	73574,22	Konto kapitału akcyjnego	Mk.	817200
Konto budynków	„	302157,85	Konto hypotek	„	136000
Konto maszyn	„	411262,75	Wykazy jeszcze do wypłacenia		
Konto inwentarza	„	11483,35	Dywidendy, Prowizye i t. d.	„	108818
Konto wag buraków	„	4983,25	Kredyty	„	313023,55
Konto zaprzęgu	„	4968,14	Konto specjalne rezerwowe	„	1476079
Zakład oświetlenia	„	14670,—			
Zapasy:					
Cukier, Melase	„	329318,—			
Węgle, przyrząd do prasowania, miechy itd.	„	1969320			
Gotówka, weksle, przekazy, kancya	„	2013550			
Debitorya	„	4322605			
Straty w r. 1885/86	„	4660021			
		129207252			128207252

Konto zysku i strat.

Wychód.			Dochód.		
Koszta fabrykacji włócz. buraków i podatku	Mk.	48554543	Dochód za cukier, melasę, zaległości	Mk.	50021903
Amortyzacya	„	6127382	Straty	„	4660021
		54681924			54681924

Zgodność powyższego konta dochodu i rozchodu i zamknięcie rachunków podług ksiąg w porządku prowadzonych fabryki cukru Biała (Zülz) spółka akcyjna poświadczam niniejszem.

Biała, dnia 30. Lipca 1886.

G. F. Scharlau, sędownie zaprzysiężony rewizor ksiąg.

Fabryka cukru Biała (Zülz) spółka akcyjna.

RADA NADZORCZA.

Heller.

ZARZĄD.

Paweł v. Wittenburg. Dr. Michalke.

BILANS

spółki spożywczej w Mizerowie od 1. Lipca 1885 aż do 1. Lipca 1886
Na towar wydano 924 *3 M.
Wyprowadzono za 1042,71 „
Wyobodu 177 34 „
Zysku czystego 37,34 „
Członków zapisanych w konzumie 289, umarło 13, wystąpiło 13.
Mizerów, 7. Września 1886.
Zarząd.

M. Hrapiec. J. Hrapiec
W. Hrapiec

Ogłoszenie.

W celu uchw. ty o rozwiązaniu tejże spółki spożywczej i kawy oszczędności, spółka zapisana odbędzie się 26. Września, po południu o godz. 5. w lokalu spółki

Walne zgromadzenie
na które się członków niniejszem zaprasza.

G. Goczałkowice 7. Września 1886.

Kozik. Zarząd. Kotlas.

Konsum Jedliński donosi w celu za dosyćuczenia § 26 swych statutow z roku 1885 z konsumu 14 członków wystąpiło, a 10 przystąpiło, więc mamy 122 członków.
Jedlina, 6. Września 1886.
ZARZĄD

Albert Gwość. Tomasz Liszka.

Osiadłem się w Katowicach jako

lekarz

i mieszkam Grundmannstr. 3., w domu aptekarza p. Schulz.
Ordynuję: przedpoł. 8—9 godz. popołud. 2—3 „
Dr. M. Kuntze,
prakt. lekarz chirurg. i akuzer.

Szanowni, Publiczności Królewskiej Huty i okolicy donoszę niniejszem uniżenie, że od 1. Października przeniesę moje mieszkanie z Teichstrasse do domu p.

Mazura przy Kaiserstr.
naprzeciw p. Beuthnera. Przy tej sposobności proszę o łaskawe poparcie mnie licznymi zleceniami do zawodu mego należących przyrzekając rzetelną i skora usługę.

Królewska Huta.
Ferd. Kotula,
mistrz krawiecki.

Pomieszkania dla robotników
u p. Sosaie naprzeciw kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie do najęcia.

Sławne w świecie
są moje od 10 lat fabrykowane prawdziwe wiślo-e

Rurki do fajek

1 m. długie, szeroko wiercone, tuzin 24 marki, szczególnie wysmienione 30 m. pół długie 20 m. Brilenskie 12 m. za 1/2 tuzina sprzedaje; co się niepodoba odbieram napowrót ilustrowany cennik franko. Fajki odemnie wpr. st. sprzedane kosztują u handlarzy lub to karzy nieomal raz tyle.
Düsseldorf. M. Schreiber, król. nadw. tab. fajek

Dla kuźaków
polocam silną dobrze smakującą

presówkę.

F. Bernard,
w Królewskiej Hucie.

POSIADŁOŚĆ

moje przy drodze Paszczyńsko-Żorskiej obejmującą 30 mórg pola drenowanego tywem płotem ogrodzonego, z dobrą budynkami, chcę dla podeszłego wieku mego sprzedać.

Tomasz Szepepek
Branice przy Susou.

Ogłoszenie.

Szanownej Publiczności Głogówka i okolicy donoszę uprzejmie że po zmarłym mężu moim Jakobie Crakauer od wielu lat prowadzony

handel sukna i ubiorów męzkich

objęłam i w tej samej objętości pod firmą **J. Krakauer** dalej prowadzić będę. Mem usiłowaniem będzie szanownej Publiczności taniemi cenami i rzetelną usługą względy pozyskać. prosząc o łaskawe poparcie mnie licznymi zleceniami.

Z szacunkiem

Głogówek. wdowa B. Crakauer.

Starsze zapasy towarów sprzedaje się po jak najtańszych cenach.

Stuczne zęby i plomby

wykonawca sumienie i tanio
C. Pitel. fryzjer i golacz
w Król. Hucie e Richterstr.

Szanownej Publiczności Zaborza i okolicy donoszę meniejszem, że w domu p. sztajgra Locha obok kościoła urządziła

handel modniarski,

proszę o łaskawe poparcie mego przed siębiorstwa, przyrzekam rzetelną usługę.
Zaborze. **Berta Senft.**

Proszek

dla krów goniących się i inne środki dla chorego bydła poloca
A. Kopera
w Świętchle wicach.

W. Berkitz,
Bytom, ulica krakowska 24 naprzeciw młynów, skład hurtowny i częsciowy.

2 czeladników
krawieckich trzeźwych i biegłych, oraz

2 uczni

uczniowych rodziców przyjmie zaraz

J. Firnis majster krawiecki w Król. Hucie naprzeciw poczty.

30 arów pola z domem

jest w Brzenskowlcach przy Mysłowicach do sprzedania. Zgłoszenia przyjmie **Andrzej Mansel** w Mysłowicach obok starego cementara katol.

Piekarnia

jest do wynajęcia od 1. Października. Bliższych wiadomości udzieli **F. Pakulla** Wilhelmstr. p. Szopienicah.

Nowa przesyłka

półna na cychy i zapaski nadeszła i po tanich cenach poloca

F. Bernard,
w Królewskiej Hucie.

Chłopak zdrowy i silny, młody, z dostatecznym wykształceniem szkolnym może wstąpić do jednego z handli towarów kolonijnych, tabaki i cygar w Głogówku. Główny warunek: rzetelność i pochodzenie z uczciwej rodziny. Zgłoszenia przyjmuje Ekspedycya „Katolika“

UCZNIA

pocziwch rodziców poszukuje

Król Huta. **A. Fabian**
Haidukerstr. 6. rzeźnik.

Ucznia chcącego się wyuczyć szewi twa przyjmie natychmiast **Wojciech Liss** w Chropaczowie.

Chłopak uczniowych rodziców który ma chęć wyuczyć się piekarstwa, może się zgłosić do **Ant. Gnieliskiego**, na Pias-ikach przy Lipinach.

Narzędzia kowalskie w do- brem stanie, ma tanio na sprzedaż **Dworski**, kowal w Szombierkach.

W dniu
URODZIN
kochanemu Wujowi mojemu
JÓZEFOWI GAJDZIE
w Rozkowicach
składa
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
Jego kochający synowiec
Robert.
Bytom-Rozbark, dnia 11. Września 1886.

**Gladbachskie stowarzyszenie
akcyjne zabezpieczenia od ognia.**

Stan majątkowy tego stowarzyszenia wynika ze zestawionych rachunków na rok 1885:

Wyłożony kapitał zakładowy	Mrk.	6000 000,—
Dochód z premij i uroków w r. 1885	„	3 286 482,60
Rezerwy w premijach i kapitału	„	1 726 495,50
Suma zabezpieczona w ciągu roku 1885	„	2 130 428 799,—

Stowarzyszenie to zabezpiecza na stałych premijach zabudowania, mobiliar domowy i przemysłowy, przedmioty rolnicze, towary i maszyny wszelkiego gatunku od ognia, piorunu i eksplozyi, oprócz tego szkło zwierciadłowe od stłuczenia.

Do pośrednictwa i przyjmowania wniosków zabezpieczenia polecają podpisani się agenci:

C. Wistuba, kupiec w Głogówku;
C. Wiedorne, kupiec w Biele (Zülz).
Jós. Sauer H. stolarz w Ścinawie (Steinau).
B. Clausnitzer, mistrz ciesielski w Simianowicach.

Freiburgskie Regulatory
(znany najlepszy fabrykat)
oraz wszelkie gatunki
zegarków kieszonkowych,
zegarów ściennych, budzików
poleca
E. Sachweh,
zegarmistrz,
Królewska Huta, rynek w domu pana
dr Górke.

Za dobre chodzenie gwarantuje.

Reparatury wykonuję na dobie

Chemiczna fabryka
(Towarzystwo akcyjne)
dawniej: **Karol Scharff & Comp.**
w Zawodzin przy Katowicach

poleca swe nawozy sztuczne znanej dobroci szanownym panom rolnikom pod uprawy jesienne.

Składy naszych nawozów po cenach fabrycznych znajdują się u panów

J. C. Rudolph w Prudniku (Neustadt O.-S.)
J. Nieradzik w Mikołowie.
Albert Schoppe w Wielkich Strzelcach.
F. Weicharts Ww. & Gierich w Pszczynie.
P. J. Deutschmann w Nysie.

Skład
dobrego wina czerwonego i węgierskiego
oraz różnego mydycznego
wina-tokajskiego
chemicznie zbadanego i przez lekarzy jako środek
wzmacniający uznanego butelka od 1 m. 25 fen. do
2 marek poleca
Królewska Huta, **Albert Roter,**
Katowitzerstrasse obok parkubutniczego i promenady.

Fabryka maszyn C. Komorek, Racibórz,
poleca pod gwarancją po najtańszych cenach przy rzetelnej usłudze:
Lokomobile parowe maszyny do młócenia każdej wielkości, zagrabiace (system „Tiger“) drylowniki (patent na własne regulowanie w roli górzystej), obsypywacze i pługi, triery, sieczkarnie do ruchu parą, geplem i ręką, szrotowniki, gniotowniki owsa, maszyny do młócenia, ręczne, geplowe i t. d.
Reparatury różne wykonują się rychło i dobrze.

Uwiedomienie.
Dom. Średnie Łaziska
sprzedaje
żyto rizinajskie
tegorocznego żniwa
2 marki nad Wrocławską
cenę za 100 kilogram.
Nizej jak 10 centnarów się
nie sprzedaje.
Towar najlepszego gatunku.
Kto się paraliżu lęka
lub został nim dotknięty, albo cierpi
na tępy w krwi, zawrót bezwładność
bezsensowność zły stan nerw, niechaj
sobie sprowadzi broszurkę „Ueber
Schlagfluss Vertengung und Heilung“
3 rakład od autora dawniejszego le-
karza wjskowego, **Rom. Weiss-**
mann, w Vilshofen Bayern — do
nabycia darmo i franko.

Pijaństwo
leczę me n środkiem od winu lat do-
świadczeniem. Tak pisze pan M. P.
w B.: „Pańskie lekarstwo cudownie
skutkowało, będąc tak pijaństwem
oddany. W imieniu szczęśliwej te-
raz familli zasylam serdeczne dzie-
ki itd. Dla zasięgnięcia bliższej wia-
domości należy się udać z zaufaniem
pod adresem:
Reinhold Retzlaff, fabrykan
Dresden 10. (Sachsen.)

Dla
odprzedawających
polecam mało używane
koźuchy kolejowe z sukien-
nem wierzchem od 15 Marek i
koźuchy do roboty od 12 Mrk.
B. Pfeiffer, Wrocław
Kupferschmiedestrasse No. 32.
Na imię i numer proszę zwać.

Dla handlarzy
nowe kwaśne ogórki
w beczkach różnej wielkości po
nader tanich cenach poleca
Max Bulski,
w Bytomiu (Benthen O.-S.)

F. Mattfeld
Berlin
Platz vor dem Neuen Thor 1 a
wysła pasażerów
z Bremy do
AMERYKA
pospiesznym parowcem
Norddeutschen Lloyd.
Podróż trwa 9 dni.

Za centnar żyta daję:
60 fantów Hausbaku
10 . . . maki N. 3
25 . . . osypki,
5 f. na rozkurzenie
Zapłata od mliwa 50 fen. za centnar.

H. Koschmieder,
w Bytomiu, młyn piłkowy przy
kościółce św. Małgorzaty.

Codzienne 2 razy świeże ciepłe mleko
prosto od krowy liter po 18 fen.
Mleko spu-zezane 8
Codzienne świeża masłanka 6
Najpiękniejsze masło z mleczarni
w tabliczkach fant po 110
Świeże wiejskie masło od 90—1,00
Prandzwy ser szwajcarski, jako też
limburgski o omuneechi kminowy,
nyski, domowy i ser z śmietany poleca
J. Ma-chler,
w domu mistrz piekarskiego Komarka
w Zabrze.

Hamburgsko-Amerykańskie
akcyjne towarzystwo
parowych okrętów

Prosta pocztowa
Hamburga
Ameryki
Bliższych wiadomości udzieli **A. Piskorski**
w Wielkich Strzelcach. Nr. (798).

Szanownej Publiczności Simianowice
Laurahty i okolicy zwracam uwagę
na mój dobrze urządzoney
skład mebli
od pojedynczych do eleganczkich i po-
lecam takowe po tanich cenach
J. Biedermann dawn. **Brahn**
w Laurahucie.

Pociąg osobny do św. Anny
odejdzie 13. Września o godz. 10¹/₄ z Racibo-
rza, napowrót 15. Września o 5. godz. z Leśnicy.
Racibórz. **Rob. Benke.**

Jedynie i wyłącznie przez sprawadzenie z pier-
wszego źródła w wielkich rozmiarach
KAWY
w nowourządzonym patentowanym piecu jestem w
stanie za tanie pieniądze rzeczywiście wyśmienicie
paloną kawę polecić.
Dalej polecam:
Magdeburgski cukier kryształowy, funt po 28 fen.
Mydło jaderne po 25 28 i 30 fen
Presówkę dobrą funt po 1 m.
oraz wszelkie towary korzenne polecam hurtownie i
pojedynczo tanio.
Król. Huta **S. Borinski.**
Kaiserstrasse.

Nieodwołalnie
14., 15., 16. i 17. Września 1886.
Ciągnienie Kaselskiej loteryi św. Marcina
4000 wygranych
Głów. wygr. **100,000 M. w złocie**
Losy oryginalne po 10 Mk., 11 losów 100 Mk. Pół losu udziałowego 5 M.
11 połówek 50 Mk., są we wszystkich interesach loteryjnych do nabycia,
także rozseła
A. Fuhse, Bank- und Berlin W., Friedrichstr. 79.
Lotteriegesch., Mülheim (Ruhr) u. Cassel.
Kupony i marki listowne bierze w zapłatę. Agentów się jeszcze szuka.

Wyprzedaż losów
do I klasy
król. pruskiej 175. loteryi klasowej
już się rozpoczęła.
Król. Huta, 19. Sierpnia 1886.
kolekcya król. pruskiej loteryi
LOWAK.

Szanownej Publiczności Zależa i okolicy polecam:

Najlepszy twardy cukier funt po	80 fen.
Biała faryna	29 „
Palone dobre kawy	1,00 „
Najlepszą kawę Jawa funt po 1,20, 1,40, 1,60 „	
Najlepsze oranienburskie mydło jaderne	30 „
przy odbierze 5 fantów po	28 „
Hoffmanna patentowany skróbek funt po	30 „
Najlepsze tureckie śliwki funt po	80 „
Petroleum funt po	16 „

jako też i inne towary korzenne po tanich cenach
Dalej sprzedaję z powodu całkowitego zwinięcia
składu towarów łokciowych, podwójnie szerokie ka-
szmiry po 45 fen. za łokieć. Materye na suknie
łokieć po 20, 25 i 30 fen., oraz różne inne artykuły
jak najtaniej.
Zależę, **Ignac Stanislawski.**
p. Katowicami.

W chorobach
różnego rodzaju, jako to: ciecż solna (salzfluss), kołtur i jego
skutki, oraz na inne bóle i cierpienia, tajne choroby, również
choroby dzieci na suchoty, późnem chodzeniu ciężkiem zja-
wieniu zębów, angielskiej chorobie, udziela rady lekarskiej
A. Kopera, droguist
w Świętochłowicach

Ogłoszenie.
Młockarnie z geplem dostarczam już za 200 Mk.
Maszyny do rozrzucania (Fachel) od 60 „
Najlepsze sieczkarnie od 54 „
również wykonują się u mnie reparatury wszystkich
maszyn dobrze i tanio.
Wielkie Strzelce. Wilhelm Kubon,
budowniczy maszyn.

E. Simenauer w Rożdżeniu,
dawniej **Hamburger,**
poleca:
Wielki skład flanelów, barchanu, chust, kasze-
miru, jedwabów, materyj na ubiory, po naj-
tańszych cenach.
Cukier funt po 30 fen.
Kawa palona 1/4 funta po 25, 30, 35, 40 fen.
Mydło funt po 28 fen.
Skład maki katowickiego młyna
Wszelkie towary żelazne, pałę na dachy, gwoździe
blachy, cement, zamki itd. po najtańszych cenach.
Kupujący otrzymają ka-
pitał dywidendowy.